

# Henryk Skorowski

---

## Godność osoby jako podstawa chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka

---

Collectanea Theologica 62/1, 71-79

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. HENRYK SKOROWSKI SDB, WARSZAWA

## GODNOŚĆ OSOBY JAKO PODSTAWA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KONCEPCJI PRAW CZŁOWIEKA

W roku 1991 przypadła setna rocznica encykliki Leona XIII *Rerum novarum* uznanej powszechnie za pierwszy dokument społeczny Kościoła, w którym bezpośrednio podjęta została tematyka praw człowieka. I chociaż potencjalnie zawarta ona była od początku w samej istocie chrześcijańskiej myśli teologicznej i społecznej, to jednak nie ulega wątpliwości, że wyraźnie zaktualizowana została dopiero w tym dokumencie. Papież Leon XIII nie podał oczywiście całego katalogu praw osoby. Wyakcentował jedynie prawa społeczne, jako najbardziej aktualne we współczesnej mu rzeczywistości. Pomimo tego *Rerum novarum* uważana jest za pierwszy papieski katalog tych praw, do którego nawiązywać będą kolejne oficjalne dokumenty społeczne Kościoła. Z najważniejszych wymienić należy: *Quadragesimo anno* Piusa XI, *Pacem in terris* i *Mater et Magistra* Jana XXIII, *Populorum progressio* Pawła VI, *Laborem exercens* i *Sollicitudo rei socialis* Jana Pawła II.

Obecnie prawa człowieka stanowią w nauczaniu społecznym Kościoła tematykę obszerną i wieloaspektową. To, co należy w szczególności podkreślić, to fakt, że myśl społeczna Kościoła wypracowała własną koncepcję tych praw. Jest ona wynikiem uznania szczególnej wartości człowieka, jaką jest jego godność. Można powiedzieć, że godność osoby jest wyznacznikiem chrześcijańskiej koncepcji tych praw. Niniejszy artykuł stanowi próbę ukazania, na ile i w jakim zakresie godność osoby wyznacza specyfikę tej koncepcji.

### 1. Wokół pojęcia godności człowieka

Wspomniano, że wypracowana przez myśl społeczną Kościoła chrześcijańska koncepcja praw człowieka stoi w ścisłej relacji z pojęciem godności osoby. Godność osoby jest bowiem wyznacznikiem specyficznych elementów tej koncepcji. Dla pełnej zatem interpretacji koncepcji tych praw należy w tym miejscu odwołać się do chrześcijańskiej wizji człowieka. Bez przypomnienia zasadniczych prawd z chrześcijańskiej antropologii nie zrozumie się bowiem pełnej treści pojęcia „godność osoby”.

Człowiek w wizji chrześcijańskiej jest dwujednią elementu cielesnego i duchowego. Przy tym podkreślić należy, że element materialny i duchowy są ze sobą tak ściśle związane, że nie można ich

w pełni oddzielić, nie niszcząc równocześnie bytu ludzkiego<sup>1</sup>. Podkreślić także należy, że ów element duchowy jest elementem stanowiącym o jedności bytu ludzkiego i określającym człowieka jako człowieka. Na tej też płaszczyźnie duchowej owej dwujedni dochodzi do głosu jednoczące wszystko „ja” człowieka, które sprawia, że człowiek jest sobą, tzn. osobą będącą czynną w sposób świadomy i wolny. Pojęcie osoby oznacza zatem: samoistność w istnieniu, substancjalną całość cielesno-duchowej natury oraz świadomość, wolność i odpowiedzialność<sup>2</sup>. Pierwszym zatem istotnym elementem chrześcijańskiej wizji człowieka jest odniesione do niego pojęcie osoby.

Tak rozumiany człowiek-osoba przerasta sobą całą otaczającą go rzeczywistość. Jako osoba charakteryzuje się on bowiem posiadaniem siebie, przynależnością do samego siebie, dysponowaniem sobą, nieprzekazywalną odpowiedzialnością za samego siebie, co w praktyce oznacza, iż nie może on być zawłaszczony przez żadną instytucję, lecz należy do siebie; nie może być przez żadną inną osobę wykorzystany, ponieważ sam dla siebie jest celem zasadniczym; nie może być przez nikogo reprezentowany, lecz odpowiada sam za siebie. Biorąc to pod uwagę, należy w odniesieniu do człowieka mówić o jego niepowtarzalnej wartości. Z pojęciem osoby w ścisłej relacji stoi zatem kolejna prawda, którą jest przekonanie o najwyższej i niepowtarzalnej wartości osoby określanej terminem „godność osobowa”. Tylko w odniesieniu do człowieka jako osoby możemy mówić o godności. Pojęcie godności zawiera w sobie treść aksjologiczną. Wyraża kwalifikację i ocenę, tzn. przypisywanie wyjątkowej wartości człowieka ze względu na doniosłość stanowiącego go tworzywa ontycznego<sup>3</sup>.

Uzasadnienie godności osoby w antropologii chrześcijańskiej przebiega nie tylko w płaszczyźnie przyrodzonej, co oznacza, że wartość człowieka określana jest takimi elementami jak wolność, świadomość i odpowiedzialność, ale przebiega ona przede wszystkim w płaszczyźnie nadprzyrodzonej. W takim ujęciu wartość osoby określana jest jej pochodzeniem od Boga, podobieństwem do Niego, a także faktem Wcielenia i Odkupienia dokonany przez Jezusa Chrystusa. Istotnymi zatem składnikami pełnej wartości osoby są, jak twierdzi J. Kondziela: „Prawdy o Bożym podobieństwie człowieka i o wynikającym z faktu odkupienia Bożym usynowieniu człowieka”<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Por. ks. St. Witek, *Teologia moralna fundamentalna*, cz. I *Antropologia moralna*, Lublin 1974, 40—41.

<sup>2</sup> Por. *tamże*, 42.

<sup>3</sup> Por. *tamże*, 73—75.

<sup>4</sup> Ks. J. Kondziela, *Chrześcijańskie ujęcie praw człowieka*, Chrześcijanin w świecie 63—64 (1978), 54—55.

Dopiero w tej płaszczyźnie podobieństwa i usynowienia można w pełni odczytać niepowtarzalną wartość osoby, którą określa się pojęciem godności, a która funkcjonuje w antropologii chrześcijańskiej. Jest to już nie tylko wartość osoby w sferze przyrodzonej, ale także nadprzyrodzonej, określana jako nadprzyrodzona godność człowieka. Tak też rozumiana w antropologii chrześcijańskiej godność osoby jest podstawą i wyznacznikiem katolickiej koncepcji praw człowieka.

## 2. Godność osoby jako wyznacznik koncepcji absolutnych praw człowieka

Mówiąc o chrześcijańskiej interpretacji praw człowieka, należy w pierwszej kolejności podkreślić, że godność osoby jest wyznacznikiem takiej koncepcji, którą określić można koncepcją absolutnych praw człowieka. Wiąże się to bezpośrednio z zagadnieniem podstawy i racji usprawiedliwiającej podstawowe prawa należne osobie, a więc z zagadnieniem tzw. podstawy normatywnej tych praw.

Powszechnie wiadomo, że w całej teorii podstawowych praw człowieka zasadniczym i najbardziej istotnym elementem jest podstawa, z której „wyrastają” określone uprawnienia przysługujące człowiekowi, czyli tak zwana podstawa normatywna tych praw. Można powiedzieć, że pojęcie podstawy normatywnej oznacza fundament i grunt w swej treści normatywny, który jest źródłem i najgłębszym uzasadnieniem praw człowieka i także decyduje o specyficznych właściwościach tych praw, wyróżniających je spośród innych<sup>5</sup>.

Wśród ujęć i koncepcji definiujących podstawę normatywną praw człowieka można wymienić dwie grupy. Pierwsza przyjmuje, jak twierdzi H. Waśkiewicz, „że podstawę normatywną praw człowieka stanowi prawo pozytywne: wewnątrzpaństwowe, głównie prawo konstytucyjne oraz umowy międzynarodowe”<sup>6</sup>. Tak interpretowana podstawa normatywna wskazuje, że racją i uzasadnieniem praw człowieka jest prawo stanowione przez władzę społeczną. W takim ujęciu prawa człowieka należy uznać za wtórne do władzy społecznej, ponieważ zarówno swoje istnienie, jak i swoją treść zawdzięczają one ustawowej decyzji władzy.

Druga grupa, zdaniem H. Waśkiewicza, „obejmuje rozwiązania, które przyjmują, że podstawę normatywną praw człowieka stanowią normy w swym istnieniu i w swej treści niezależnie od ustanowienia władzy społecznej i stojące ponad wszelkimi normami

<sup>5</sup> Por. H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka. Pojęcie, historia*, Chrześcijańin w świecie 63—64 (1978), 25.

<sup>6</sup> *Tamże*, 25.

prawnymi przez tę władzę ustanowionymi”<sup>7</sup>. Taka z kolei interpretacja podstawy normatywnej wskazuje, że racją i uzasadnieniem praw osoby jest norma niezależna od jakiegokolwiek władzy ustawodawczej, same zaś prawa są uprzednie i nadrzędne w odniesieniu do tejże władzy. Pomijając bardziej szczegółowe analizy, można stwierdzić, iż w tej grupie, w zakresie ogólnego rozumienia podstawy normatywnej praw człowieka, istnieje daleko idąca zgodność, że podstawa ta „tkwi” w samym człowieku bez względu na to, czy określa się ją pojęciem „natura ludzka”, „prawo naturalne”, „człowieczeństwo”. Świadczą o tym cechy, które we wszystkich ujęciach tej grupy przypisuje się prawom człowieka, a mianowicie, że w nich znajduje swój wyraz natura człowieka, że służą one realizacji naturalnych potrzeb człowieka, że przysługują one wszystkim ludziom niezależnie od wszelkich różnic. Podkreśla się także ich niezależność od warunków, czasu i miejsca<sup>8</sup>. Te właśnie cechy charakterystyczne praw człowieka wskazują jednoznacznie, że podstawa tych praw „tkwi” w samym człowieku. W wielkiej współczesnej dyskusji na temat podstawy normatywnej praw człowieka prawda ta została prawie powszechnie afirmowana. Świadczy to dobitnie o tym, że w obecnej rzeczywistości jest ona już nie tylko osobistym, wewnętrznym przekonaniem osoby, ale prawie powszechnym przeświadczeniem wyrażającym się w formie uznania tej prawdy za ogólnie ważną<sup>9</sup>. W tej zatem kwestii, że podstawą normatywną praw człowieka jest sam człowiek i jego natura, panuje w wielu koncepcjach i ujęciach zgodność. W tej grupie należy także umieścić chrześcijańskie ujęcie i interpretację owej podstawy, chociaż katolicka myśl społeczna w tej właśnie materii wnosi określone nowe elementy, które upoważniają do mówienia o własnej koncepcji.

Katolicka nauka społeczna wyprowadza prawa człowieka z godności osoby ludzkiej w wyżej przedstawionej interpretacji tej godności. Oznacza to, że wartość osoby jest źródłem, a jednocześnie najgłębszym usprawiedliwieniem przysługujących człowiekowi uprawnień. Bardzo znamienne jest w tej materii stwierdzenie Jana XXIII: „Każdy człowiek jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą, wskutek czego ma prawa i obowiązki, wypływające bezpośrednio i równocześnie z własnej jego natury”<sup>10</sup> oraz wypowiedź Jana Pawła II: „Bezpośrednim źródłem praw ludzkich jest właśnie godność ludzkiej osoby”<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> Tamże, 25.

<sup>8</sup> Por. tamże, 28—29.

<sup>9</sup> Por. H. Skorowski, *Chrześcijańskie rozumienie praw człowieka*, Ład. Katolicki tygodnik społeczny 17 (1988), 4.

<sup>10</sup> Jan XXIII, *Encyklika „Pacem in terris”*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, Rzym—Lublin 1987, n. 9.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Wolność religijna podstawą praw ludzkich. Orędzie do Sekretarza Generalnego ONZ (2 XII 1978)*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978—1979*, t. II, Warszawa 1982, 52.

Wypowiedzi te kryją w sobie dwie istotne prawdy. Z jednej strony wskazują, że jednostce ludzkiej, niezależnie od jakichkolwiek różnic, przysługują określone uprawnienia narzucające się z siłą oczywistości aksjologiczno-normatywnej, jako nienaruszalne i niezbywalne prawa, z drugiej zaś strony, iż ich najgłębsze uzasadnienie dokonuje się na podstawie najwyższej wartości osoby, określonej pojęciem nadprzyrodzonej godności osobowej. Ten drugi wniosek jest dla naszych dociekań szczególnie istotny. Oznacza on, że w świetle katolickiej nauki społecznej owa podstawa normatywna, będąca źródłem i uzasadnieniem praw człowieka, „tkwi” w najgłębszej tajemnicy ludzkiego bytu i jest nią godność osoby w wyżej przedstawionym rozumieniu. W tak też rozumianej godności jako podstawie normatywnej ujawnia się specyfika chrześcijańskiej jej interpretacji. Wiadomo bowiem, że wiele koncepcji praw człowieka podstawę tę wiąże z samym człowiekiem, jego naturą i człowieczeństwem. Żadne jednak z tych ujęć tak głęboko nie interpretuje ludzkiej natury, tzn. nie interpretuje jej w sferze nadprzyrodzonej godności osoby. Jedynie katolicka nauka społeczna ujmuje wartość człowieka nie tylko w sferze naturalnej, ale przede wszystkim w płaszczyźnie nadprzyrodzonej, tzn. wartość osoby określana jest jej pochodzeniem od Boga, podobieństwem do Niego, a także faktem wcielenia i odkupienia. W myśli społecznej Kościoła mówi się zatem o nadprzyrodzonej godności osoby jako podstawie normatywnej określonych praw należnych człowiekowi.

Taka interpretacja podstawy normatywnej praw człowieka rzutuje ostatecznie na samą ich koncepcję jako specyficzną dla katolickiej nauki społecznej. Wspomniano bowiem, że zagadnienie podstawy normatywnej, a więc zagadnienie, jakim normom zawdzięczają one swoje istnienie, stoi w ścisłej zależności z samą koncepcją praw człowieka. Jeśli bowiem podstawą tą byłoby prawo stanowione przez władzę państwową lub jakąkolwiek inną władzę, to oznaczałoby to, iż prawa człowieka w swym istnieniu, a także w swej treści uzasadniane są prawem stanowionym. Mielibyśmy wtedy do czynienia z tzw. relatywną koncepcją praw człowieka, która zdaniem H. Waśkiewicza „uważa te prawa, często określane mianem praw obywatelskich, za wtórne w stosunku do państwa. Zarówno swoje istnienie, jak i swoją treść zawdzięczają one ustawowej decyzji państwa. I tak jak w gestii państwa leży powołanie do istnienia i nadanie określonej treści prawom człowieka, tak też może państwo w każdej chwili tę treść zmienić, a nawet niektóre lub wszystkie uchylić”<sup>12</sup>.

Katolicka nauka społeczna twierdzi jednak, że najgłębsze uzasadnienie praw człowieka dokonuje się na podstawie najwyższej wartości osoby określanej pojęciem godności osobowej. Tak rozumiana

<sup>12</sup> H. Waśkiewicz, *art. cyt.*, 26.

podstawa określa chrześcijańską koncepcję praw człowieka jako koncepcję absolutnych praw. Wynika to z faktu, że godność osoby, jako podstawa normatywna, nie jest wynikiem umowy społecznej, historycznego rozwoju sił wytwórczych i stosunków społecznych, stanowienia władzy. Stąd też przysługujące człowiekowi prawa są prawami, których istnienie także nie zależy od ustanowienia jakiegokolwiek władzy czy społeczeństwa. W tym właśnie wyraża się koncepcja absolutnych praw człowieka — ponieważ sama podstawa, z której „wyrastają”, jest poza wszelkimi ustanowieniami ludzkimi; prawa z tej podstawy wynikające są poza wszelkimi normami stanowionymi przez człowieka, społeczeństwo, władzę. Są to prawa nadrzędne w stosunku do społeczeństwa i państwa, a także uprzednie w stosunku do nich. Nabywa je człowiek z momentem poczęcia. Żadna władza nie może ich ustawowo nadać człowiekowi, a tym bardziej ustawowo znieść<sup>13</sup>.

Pojęcie zatem absolutności w chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka oznacza, że przysługujące osobie uprawnienia są nienaruszalne i niezbywalne i przysługują bez wyjątku wszystkim, a ich najgłębszym usprawiedliwieniem jest godność osoby ludzkiej. Pojęcie to stanowi pierwszy zasadniczy rys chrześcijańskiej koncepcji praw osoby, będący wynikiem jej godności.

### 3. Godność osoby jako wyznacznik koncepcji integralnych praw człowieka

Mówiąc o chrześcijańskiej interpretacji praw człowieka, należy podkreślić, że godność osoby jest bezpośrednim wyznacznikiem nie tylko koncepcji absolutnych praw człowieka, ale także koncepcji integralnych praw. Wiąże się to bezpośrednio z zagadnieniem przedmiotowej treści tych praw.

Powszechnie wiadomo, że we współczesnej dyskusji wymienia się trzy generacje praw człowieka: wolnościowe, społeczne i solidarnościowe. Każda z tych grup odznacza się własną specyfiką treściową. I tak prawa wolnościowe są niejako zbiorem szczegółowych wolności dających się zgrupować w odpowiednich płaszczyznach: kulturowej, społeczno-gospodarczej, politycznej, małżeńsko-rodzinnej, religijnej. Ich przedmiotem są po prostu szczegółowe wolności i to zarówno „od”, jak i „do”, w sferze wewnętrznych przekonań, jak i zewnętrznego działania. W tym sensie prawa te niejako prawnie i wprost zabezpieczają i gwarantują człowiekowi jako istocie bytowo wolnej możliwość korzystania z wolności w różnych płaszczyznach jego życia<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> Por. *tamże*, 25—26.

<sup>14</sup> Por. H. Skorowski, *Prawa człowieka w służbie wolności*, *Collectanea Theologica* 58 (1988), z. IV, 30—33.

Z kolei prawa społeczne to zbiór wymagań, jakie człowiek może stawiać społeczności, aby ta zapewniła mu środki niezbędne do prowadzenia życia godnego i prawdziwie ludzkiego. Przedmiotem tych praw są sprawy społeczne, gospodarcze i kulturowe. W tym też sensie w szeroko rozumianych prawach społecznych można mówić o prawach gospodarczych, społecznych i kulturowych, przy czym nie chodzi tylko o pomoc socjalną państwa udzielaną pewnej kategorii osób najbardziej potrzebujących, ale chodzi o uprawnienia każdego człowieka do korzystania z wielorakich dóbr nieodzownych do życia<sup>15</sup>. Można tu mówić o całym zespole szczegółowych uprawnień przysługujących każdemu człowiekowi, jak np. do pracy, sprawiedliwej płacy, własności, mieszkania i wyżywienia, korzystania z dobroku kulturowego itp. Tak rozumiane prawa społeczne stoją niejako wprost na straży możliwości korzystania przez człowieka z tych dóbr i wartości, które są mu nieodzowne do życia. W tym sensie prawa społeczne stoją w służbie tych jednostkowych wartości, bez istnienia których nie można mówić o egzystencji godnej człowieka.

Wreszcie prawa solidarnościowe, podobnie jak prawa społeczne, stoją w służbie określonych wartości i dóbr człowieka, któremu są one należne ze względu na jego godność. Są to te prawa, które jak żadne inne wymagają solidarnej współpracy całego społeczeństwa, ponieważ tylko w tej współpracy mogą być gwarantowane osobie. W swej zaś treści są uprawnieniami do korzystania z wielorakich dóbr i wartości, jak np. pokoju, rozwoju, czystego środowiska, powszechnego używania dóbr itp.

Zaprezentowana w syntetycznym ujęciu przedmiotowa treść wolnościowych, społecznych i solidarnościowych praw człowieka wskazuje, że każda z tych grup odznacza się własną specyficzną treścią. I chociaż katolicka nauka społeczna przyjmuje podział wszystkich praw na trzy generacje, to jednak w swej koncepcji podkreśla i akcentuje ich jedność i integralność. Wszystkie one stanowią nierozzerwalną jedność, co w praktyce oznacza, że są one niepodzielne i tak samo ważne. W ten sposób można mówić, że katolicka nauka społeczna głosi tzw. koncepcję integralnych praw człowieka. Integralność oznacza nierozzerwalną jedność wszystkich praw należnych osobie ludzkiej. Jak twierdzi F. Mazurek: „Zaangażowanie się Kościoła w popieranie i obronę praw człowieka wyraża się między innymi przez rozwijanie i głoszenie koncepcji integralnych praw człowieka. Jednostronne bowiem ujmowanie praw człowieka pociąga za sobą jednoaspektowe ich urzeczywistnianie. Położenie akcentu na realizację praw wolnościowych prowadzi do naruszania praw społecznych, a nawet negacji samych praw wolnościowych (...). Wol-

<sup>15</sup> Por. *tamże*, 34—35.



nościowe, społeczne i solidarnościowe prawa człowieka muszą być realizowane łącznie”<sup>16</sup>.

W tym miejscu należy postawić pytanie: co warunkuje i co uzasadnia ową integralną koncepcję praw osoby? Co przemawia za jednością i nierozzerwalnością tych praw?

Integralność w chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka, podobnie jak wcześniej omawiana absolutność, stoi w ścisłej relacji z godnością osoby. W ujęciu chrześcijańskim prawa człowieka z jednej strony wynikają z godności osoby, z drugiej strony tę godność chronią i zabezpieczają. Oba elementy, tzn. zarówno wynikanie praw z godności, jak jej zabezpieczenie, mają swój wpływ na integralność samej koncepcji tych praw. Przede wszystkim za ich integralnością przemawia wynikanie ich z godności człowieka. Jak twierdzi F. Mazurek: „Godność człowieka jest niepodzielna. Nauka o prawach człowieka, która uznaje, że wypływają one z godności ludzkiej, musi uznać, że tworzą one jedność, mimo zachodzących między nimi różnic, że są niepodzielne”<sup>17</sup>. Godność człowieka jako osoby, a więc istoty żyjącej w świecie wielorakich i różnorodnych wartości, domaga się przynależności osobie wszystkich praw, a tym samym ich jedności, niepodzielności i integralności.

Innym wyznacznikiem przemawiającym za koncepcją integralnych praw człowieka jest ich funkcja, która także ściśle wiąże się z pojęciem godności osoby. Zasadniczą funkcją tych praw jest ochrona i zabezpieczenie godności każdego człowieka we współczesnej rzeczywistości społeczno-polityczno-gospodarczo-kulturowej. Zabezpieczenie zaś godności człowieka może i faktycznie dokonuje się poprzez zapewnienie wszystkich praw: wolnościowych, społecznych i solidarnościowych. Trudno bowiem mówić o ochronie człowieka w jego godności bez np. odpowiedniej egzystencji, bez posiadania pracy będącej źródłem utrzymania człowieka, bez własności będącej podstawą bytu, bez dostępu do dóbr kultury itp., tzn. bez zagwarantowania człowiekowi praw społecznych i solidarnościowych. Jest to o tyle istotne, iż niejednokrotnie we współczesnej rzeczywistości uważa się, że jedynie prawa wolnościowe służą zabezpieczeniu godności osobowej człowieka. Tymczasem pełna ochrona godności osoby domaga się zagwarantowania człowiekowi wszystkich bez wyjątku praw. Stąd też katolicka nauka społeczna głosi koncepcję integralnych praw człowieka. Pojęcie to oznacza, że ze względu na wynikanie praw z godności i ze względu na jej ochronę, wszystkie prawa muszą być gwarantowane osobie. Wspólnotowość bowiem praw wolnościowych, społecznych i solidarnościowych daje człowiekowi pełne poszanowanie jego godności. W pojęciu integralnej koncepcji

<sup>16</sup> Ks. F. Mazurek, *Nauczanie Kościoła o prawach człowieka*, Chześcijanin w świecie 150 (1986), 4.

<sup>17</sup> *Tamże*, 7.

praw człowieka, propagowanej przez katolicką naukę społeczną, kryje się zatem przeświadczenie, że wszystkie generacje praw stanowią w istocie nierozdzielną jedność, są niepodzielne i tak samo ważne, mimo zachodzących między nimi różnic<sup>18</sup>.

W podsumowaniu niniejszego artykułu należy podkreślić, że chrześcijańska interpretacja praw człowieka idzie tak daleko, iż w pełni zasadnie można mówić o własnej koncepcji tych praw. Najkrócej można powiedzieć, że jest to koncepcja absolutnych i integralnych praw osoby. Pojęcie absolutności w tej koncepcji oznacza, że przysługujące osobie uprawnienia są nienaruszalne i niezbywalne i przysługują wszystkim bez wyjątku ludziom. Pojęcie z kolei integralności oznacza, iż pomimo różnych generacji praw, wszystkie one stanowią nierozdzielną jedność i całość, a tym samym wszystkie w jednakowym stopniu należne są osobie. W absolutności i integralności wyraża się zatem specyfika chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka. A ponieważ zarówno absolutność jak i integralność wynikają z godności osoby, tę właśnie godność osobową człowieka uznać należy za podstawę chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka.

#### **DIE WÜRDE DER PERSÖNLICHKEIT ALS GRUNDLAGE DER CHRISTLICHEN KONZEPTION VON MENSCHENRECHTEN**

Menschenrechte bilden in der Kirchenlehre einen umfangreichen und mehraspektigen Themenkreis. Was aber auf besondere Weise hervorzuheben ist, ist die Tatsache, dass der Sozialgedanke der Kirche eine eigene Konzeption dieser Rechte erarbeitet hat. In einem allerallgemeinen Sinne kann man es so zum Ausdruck bringen, dass es eine Konzeption der absoluten und integralen Rechte der Person ist. Der Begriff des Absoluten bedeutet hier, dass die dem Einzelmenschen zustehenden Berechtigungen unverletzlich und unveräußerlich sind und allen Menschen, ohne jegliche Ausnahme zustehen. Der Begriff der Integralität bedeutet darüberhinaus, dass ungeachtet verschiedener Generationen der Rechte, sie alle eine unzerreißbare Ganzheit und Zusammengehörigkeit bilden, und gleichzeitig demzufolge alle, ohne Ausnahme, dem Menschen zu gewährleisten sind. Solche Konzeption der Menschenrechte geht aus der Tatsache der Anerkennung vom ausserordentlichen Wert, den die Würde des Menschen bildet, hervor. Daher kann man auch behaupten, dass die Würde der Persönlichkeit Grundlage der christlichen Konzeption von Menschenrechten ist.

---

<sup>18</sup> Por. *tamże*, 7.